

Instytut Pamięci Narodowej - Szczecin

<https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/dla-mediow/komunikaty/67852,Odpowiedzialnosc-sedziow-i-prokuratorow-stanu-wojennego.html>
2019-09-15, 15:51

Odpowiedzialność sędziów i prokuratorów stanu wojennego

Data publikacji 19.03.2019

Sędziowie i prokuratorzy z okresu PRL-u mają odpowiedzieć za bezprawne pozbawienie wolności osób, które sprzeciwiały się wprowadzeniu stanu wojennego i protestowały przeciwko komunistycznym władzom. Z wnioskami o uchylenie immunitetów tym osobom wystąpiła Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie skierowała do właściwych sądów dyscyplinarnych wnioski o odebranie immunitetów siedmiu byłym sędziom i prokuratorom, a co za tym idzie o zezwolenie na pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej. Wskutek ich działań co najmniej dziesięć osób zostało bezprawnie skazanych za opozycyjną działalność wobec PRL-owskich władz. Surowe wyroki więzienia i przetrzymywanie w areszcie złamały życie wielu pokrzywdzonych. Wśród nich byli nawet uczniowie szkół średnich.

Wyrok za poglądy

Wniosek Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie dotyczy trzech byłych sędziów Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego i czterech byłych prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie. Jest rezultatem prowadzonego od września 2016 roku śledztwa, w którym poddano analizie ponad 20 postępowań karnych prowadzonych w latach 1981-1982.

Decyzje sędziów i prokuratorów prowadziły do pozbawienia wolności osób, które w różnych formach okazywały sprzeciw wobec wprowadzenia w Polsce stanu wojennego oraz odebrania obywatelom podstawowych praw i wolności. Były one skazywane i represjonowane, mimo że nie dopuściły się przestępstw. Ich sprzeciw sprowadzał się do wyrażania politycznych opinii w ramach obowiązującego wówczas prawa.

Potwierdził to po przemianach ustrojowych w Polsce Sąd Najwyższy, uniewinniając wszystkich skazanych.

Obrońcy socjalizmu

O politycznej dyspozycyjności sędziów, których dotyczą wnioski o uchylenie immunitetów,

świadczą wystawiane im w latach 1982-1984 służbowe opinie.

Zawierają liczne uwagi w rodzaju: „w okresie stanu wojennego wyraził pełną gotowość do obrony zdobyczy socjalizmu”, „z powodzeniem realizuje w praktyce wskazania partii w dziedzinie umacniania praworządności i porządku”, „w pełni popiera politykę partii i rządu, co w szczególności wykazał w okresie stanu wojennego w kraju”, „z powodzeniem realizuje w praktyce wskazania partii w dziedzinie umacniania praworządności i porządku”, „zwiększone zadania wynikające z wprowadzenia stanu wojennego wykonuje bez zastrzeżeń”, „w orzecznictwie dostrzega i docenia potrzebę eksponowania w nim roli prawa i represji karnej w warunkach stanu wojennego”, „okazuje zrozumienie istoty toczącej się walki politycznej”, „w życiu codziennym wciela ideologię socjalistyczną”, „w okresie stanu wojennego wyraził pełną gotowość do obrony zdobyczy socjalizmu”, „z całym zaangażowaniem orzeka w sprawach o charakterze politycznym”.

Dzieci do aresztu

Do bardziej drastycznych przykładów politycznej dyspozycyjności sędziów i prokuratorów należy pozbawienie wolności dwóch uczniów drugiej klasy liceum ogólnokształcącego w Słupsku, którzy malowali na murach hasła „WRON-a Orła nie pokona”, „Precz z WRON” i symbole Polski Walczącej. Napisy odnosiły się do powołanej bezprawnie po wprowadzeniu stanu wojennego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie zdecydował o aresztowaniu uczniów, następnie przed sądem wnosił o wymierzenie kar po trzy lata pozbawienia wolności. Sąd uznał, że oskarżeni poniżali naczelny organ państwa, mimo że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego nie była takim organem.

Na rok pozbawienia wolności Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego skazał również młodego robotnika, który na murze warsztatów Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu napisał: „Precz z Juntą”, „Solidarność”, „Precz z komunizmem”, „Śmierć PZPR”. Sąd uznał, że oskarżony „łżył ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy” oraz „nawoływał do obalenia władzy”.

Więzienie za „czerwonych”

Inny przykład to skazanie robotnika z Mścic na dwa lata pozbawienia wolności za to, że w trakcie podróży pociągiem wypowiadał się krytycznie o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Miały świadczyć o tym między innymi słowa: „czerwoni”. „czerwone pyski”, „cierpienie przez czerwonych”.

Wymierzona przez Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego kara została następnie podwyższona do trzech lat więzienia wskutek rewizji wniesionej przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie. Sąd odwoławczy uznał, że oskarżony „publicznie poniżał istniejący ustrój polityczno-prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyszydząc Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków”. Miało o tym świadczyć m.in. używane pod adresem członków

PZPR określenie „czerwoni”.

Skazujący wyrok zapadł, mimo że nawet ówczesne prawo nie zakładało sankcji za krytykowanie PZPR i jej działaczy. Kodeks karny penalizował publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie Narodu Polskiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju lub naczelnych organów. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie należała jednak do naczelnych organów państwa i nie była objęta ochroną przepisów karnych.

Ksiądz pod sąd

Ten sam Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego wymierzył karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności księdzu Bolesławowi J. z powodu wygłoszonego przez niego podczas nabożeństwa kazania.

Odnosząc się do PZPR, ksiądz mówił, że to „partia, która mieni się być robotniczą”, a o powołanej bezprawnie po wprowadzeniu stanu wojennego Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego opowiadał: „Wojskowa Rada – jak to brzmi ironicznie – Ocalenia Narodowego”. Nawoływał też: „Musimy przemoc nazywać przemocą, musimy powiedzieć, że niewola jest niewolą”.

Ze szczególnym potępieniem sądu spotkały się słowa duchownego: „Nie mamy zaufania do tych którzy mieli bronić narodu, a mundury swoje splamili braterską krwią”. Sędziowie orzekli, że ksiądz w wyjątkowo obraźliwy sposób wypowiedział się o Wojsku Polskim: „Obrażał mundur żołnierza, zwracając się podczas mszy do zebranych wiernych, a więc do tych, których synowie, bracia i mężowie pełnią ofiarnie trudną i odpowiedzialną służbę w warunkach stanu wojennego”.

Akty bezprawia i represji

Śledztwo w sprawie PRL-owskich sędziów i prokuratorów zostało wszczęte na wniosek Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym – Oddział w Koszalinie.

Według Stowarzyszenia zapadłe w latach 1981-1982 decyzje Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie były aktami bezprawia i stanowiły represje z przyczyn politycznych.

Potwierdziły to ustalenia śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie.